

uspokojeniu się jałówki przystąpiono do ponownego badania przez pochwę. Do cewki moczowej udało się wprowadzić dwa palce, przy czym końcem palca wskazującego natknięto się na pipetę, która przebiła pęcherz moczowy w okolicy szyjki z lewej strony na ok. 2 cm od cewki moczowej w kierunku tylnym. Ponieważ w tych warunkach wyciągnięcie pipety nie było możliwe, wprowadzono jednocześnie lewą ręką do prostnicy ustalając pipetę a palcem wskazującym prawej ręki przesunięto koniec złamanej pipety do cewki moczowej, skąd ją następnie usunęto. Długość złamanego odcinka wynosiła 14 cm. Rana w pęcherzu w miejscu przebięcia była lekko ziejąca, krwawiła. Ranę opatrzono maścią penicylinową, żadnych innych leków nie stosowano. Badaniem kontrolnym, przeprowadzonym w 3 i 9 dniu, nie stwierdzono żadnych zmian chorobowych.

Adres autora: lek. wet. Tadeusz Nowicki, Koszalin, ul. Dzieci Wrzesińskich 30 m. 4.

MIECZYŚLAW DZIECIUCHOWICZ

WZ PGR Zielona Góra

ZAPŁODNIENIE DODATKOWE — SUPERFOETATIO — U LOCHY

Dnia 14 czerwca 1964 r. maciora urodziła 11 prosiąt. Poród odbył się siłami natury. W 19 dni potem, tj. 3 lipca 1964 r. nastąpił ponowny poród, w czasie którego maciora urodziła 14 prosiąt. Maciora rodziła pierwszy raz 10.XI.1963 r.

Ruja wystąpiła po odsadzeniu prosiąt i jakkolwiek przebiegała z takimi objawami zewnętrznymi, jak hukanie, skakanie na inne maciory, utrata apetytu, obrzęk sromu, maciora nie dopuszczała knura. Sytuacja taka powtórzyła się dwukrotnie w nieregularnych odstępach czasu; dopiero podczas trzeciej rui knur pokrył samicę, lecz po 19 dniach ruja pojawiła się ponownie i samica została ponownie pokryta. Poród w dniu 14 czerwca 1964 r. należy odnieść do krycia w czasie trzeciej rui, które miało miejsce w połowie lutego. Poród w normalnym terminie przebiegał prawidłowo. Maciora uwiła gniazdo i normalnie urodziła 11 prawidłowo rozwiniętych prosiąt. W pół godziny po porodzie odeszły łożyska. W okresie przygotowawczym obserwowano bardzo słabe nalanie gruczołu mlecznego a po porodzie nie nastąpiło wydzielanie mleka. Zastosowane postępowanie lecznicze doprowadziło w końcu do miernej sekrecji mleka. Prosięta rozwijały się słabo w porównaniu z miotami od innych macior urodzonymi w tym samym czasie. Słaby rozwój prosiąt miał związek z ograniczoną ilością mleka u matki, tak że musiano dokarmiać je pełnym mlekiem krowim.

Drugi poród nastąpił w 19 dni po pierwszym; maciora urodziła 14 prawidłowo rozwiniętych prosiąt.

Poród poprzedzany był typowymi objawami zwiastowanymi oraz wyraźnym powiększeniem gruczołu mlecznego. U prosiąt osesków z pierwszego miotu zaskoczyła w tym czasie biegunka. Poród był zupełnym zaskoczeniem, tak że spostrzeżono go dopiero w czasie kolejnego karmienia po urodzeniu 9 sztuk prosiąt, z których część uległa w mniejszym lub większym stopniu pokaleczeniu przez prosięta z poprzedniego miotu. Poród zakończył się urodzeniem 14 prosiąt, łożyska odeszły w godzinę po porodzie.

Z 14 prosiąt 7 wskutek okaleczeń wybrakowano, a pozostałe 7 sztuk przystawiono do innych karmiących macior (po 2 prosięta przystawiono do macior będących 3, 2 i 1 dzień po porodzie a jedno do maciory, u której poród odbył się tego samego dnia).

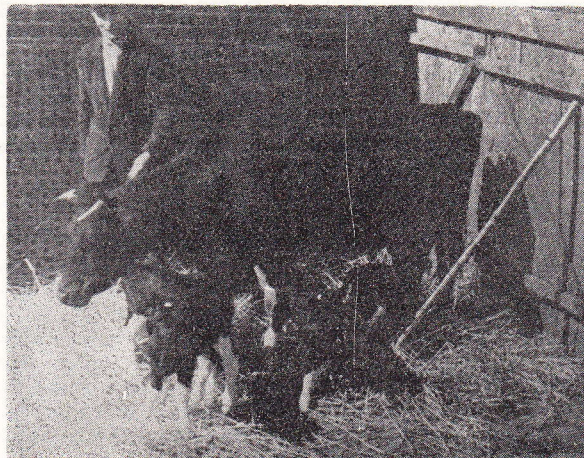
Adres autora: Mieczysław Dzieciuchowicz, Zielona Góra, ul. Głowackiego 18 m. 1.

JERZY MAIŃSKI

PZLZ Gostyń

CZWORACZKI U KROWY

Zdjęcie przedstawia czworaczki urodzone na dwadzieścia dni przed terminem, siłami natury, dwie jałówki o wadze 12 i 14 kg oraz dwa buhaje o wadze 14 i 15 kg. Krowa rasy n. c. b. została sztucznie unasienniona. W związku z osłabieniem matki po porodzie stosowano środki nasercowe i wzmacniające. Zatrzymane błony płodowe, umiejscowione w prawym rogu usunięto ręcznie, a do macicy włożono Antime-



Cielęta żyją, są bardzo żywotne, dobrze się rozwijają i po miesiącu ważyły około 40 kg.

Przypadek godny zanotowania, gdyż czworaczki rodzą się raz na 250 tysięcy porodów.

Adres autora: Jerzy Maiński, PZLZ Gostyń Pozn., ul. Nad Kanią 183.

COLLOQUIUM MEDICUM

PYTANIE:

Co bierze się pod uwagę przy podziale służbowych mieszkań w PZLZ — stanowisko czy ilość członków rodziny? (Zakład nowo wybudowany).

Czy są to mieszkania z przeznaczeniem z góry ustalonym (dla lekarza, technika, sanitariusza)?

Kto rozdziela?

ODPOWIEDŹ:

Zagadnienie jest uregulowane rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 III 1959 r. w sprawie warunków przydziału i opróżniania mieszkań służbo-

wych, właściwości organów w tych sprawach i trybu postępowania (Dz. U. Nr. 24, poz. 152). Lokale mieszkalne PZLZ są mieszkaniami służbowymi, w których pracownik otrzymuje mieszkanie służbowe w związku ze stosunkiem pracy na podstawie dokonanego przez zakład pracy pisemnego przydziału. W przydziale tym ma być określona ilość izb, powierzchnia lokalu, pomieszczenia przynależne (piwnice) oraz osoby uprawnione do zamieszkania wspólnie z pracownikiem (współmałżonek, krewni najemcy i jego współmałżonka, o ile pozostają z nim we wspólnym gospodarstwie domowym i w uzasadnionych